Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie **3.— zł.**

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 24 **Katowice, piątek 29-go stycznia 1932 r.** **Rok 31**

Dalszy krok.

Parafowanie tekstu paktu o nieagresji między Polską a ZSSR. **stanowi dalszy, pożądany krok w kierunku ugruntowania i wzmocnienia pokoju w Europie.** Zobowiązanie „wstrzymania się od wszelkich działań agresywnych, za jakie poczytywane będą akty naruszające całość terytorjalną i polityczną niezależność drugiej strony“ oraz zobowiązanie „nie okazywania pomocy ani bezpośredniej, ani też pośredniej państwu trzeciemu, któreby napadło na jedną ze stron podpisujących“ — mają swoją prostą i jasną wymowę, nie wymagającą komentarzy. Między dość ogólnikowym paktem Kelloga i obecnem sformułowaniem paktu nieagresji, jest niewątpliwie przewaga jasności w obecnym tekście.

Parafowanie, jakie miało miejsce we wtorek, nie jest jeszcze równoznaczne z zawarciem paktu. Oznacza tylko, że zarówno co do zasad, jak i co do ich sformułowania, nastąpiła całkowita zgoda. Natomiast do wejścia paktu w życie potrzebne są jeszcze pewne polityczne momenty. Te same zresztą, o których mówi fiński minister spraw zagranicznych po uzgodnieniu tekstów między ZSRR. i Finlandją.

Chodzi o to mianowicie, aby **warunki egzystencji pokojowej na całej granicy zachodniej ZSRR. miały jednakowe gwarancje, analogiczne zabezpieczenia.** Inaczej system pokojowy, wzmocniony w pewnych ogniwach, lecz nie wzmocniony odpowiednio w innych, nie stałby się bynajmniej bardziej odporny. Wiadomo bowiem, że łańcuch pęka zawsze tam, gdzie ogniwo jest najsłabsze. Mogłoby to stwarzać więc złudzenie wzmocnienia, nie zaś istotnie wzmocnienie pokoju. Ponieważ jednak chodzi o sprawy poważne i traktowane poważnie — na złudzenia miejsca tu być nie może. Opinja polska w tej sprawie jest całkowicie jednozgodna.

Oficjalny komentarz p. Litwinowa, związany z parafowaniem tekstu przez ZSRR. i Polskę — nie powinien nastrajać pesymistycznie. Wprawdzie styl oświadczeń podanych światu przez „Tassa“ posiada pewien swoisty ton — odbijający choćby od istotnie pokojowych wystąpień pp. Mołotowa i Woroszyłowa w rocznicę październikową, ale należy uszanować indywidualną formę wypowiedzeń. Być może dyplomatyczność wystąpień wojskowych musi być rekompensowana umiarkowaną zresztą wojowniczością wystąpień dyplomatycznych? Treść jednak sama oświadczeń wskazuje, że zostaje w tej chwili jedna tylko trudność dla zakończenia dalszego doniosłego etapu w dziedzinie umocnienia pokoju na wschodzie Europy, mianowicie **rozbieżność zdań między ZSRR. i Rumunją.**

Sądzimy, że skoro raz już przy t. zw. protokóle moskiewskim z 1929 r. analogiczne trudności udało się przezwyciężyć, to i obecnie, **przy dobrej woli stron obu, o której nie mamy prawa powątpiewać — są one do przezwyciężenia.** Tembardziej, że **dojście do porozumienia między ZSRR. i Rumunją, jest nieodzownym warunkiem istotnej stabilizacji stosunków.**

Ameryka przygotowuje front przeciw Japonji.

Londyn. Nadchodzące tu z Chin wiadomości brzmią bardzo groźnie. W Szanghaju zanosi się na jakieś wielkie wypadki.

W koncesji międzynarodowej odbywa się koncentracja wojsk amerykańskich, angielskich i francuskich. Z drugiej strony Japończycy gromadzą również swe wojska. W dzielnicy chińskiej znajduje się około 30 000 żołnierzy chińskich, wyekwipowanych w karabiny maszynowe, armaty, a nawet samoloty. Wojska chińskie okopały się na granicy chińskiego miasta.

Wśród Japończyków w Szanghaju panuje prawie panika. **Obawiają się, że Chińczycy urządzą pogrom.**

Wbrew postanowieniom rady miejskiej władze Szanghaju postanowiły uwzględnić żądania upływającego dziś ultimatum dowódcy floty japońskiej i zarządziły rozwiązanie wszystkich stowarzyszeń antyjapońskich. Z drugiej strony rozwija się wielka akcja dyplomatyczna, inspirowana przez Stany Zjednoczone.

Do Londynu nadeszła nota amerykańska, proponująca Anglji wspólne wystąpienie wobec postępowania Japonji w Chinach. **Ameryka proponuje, by oba państwa stanowczo wezwały Japonję do wycofania wojsk i okrętów z Szanghaju, a następnie ogłosiły blokadę gospodarczą Japonji.**

Z głosów prasy angielskiej należałoby sądzić, że **Anglja nie jest skłonna do przyjęcia propozycji amerykańskiej.**

„Morning Post“ twierdzi, że Japonja nie robi nic karygodnego. Postępuje ona tak samo, jak wojska Anglji i innych państw w 1927 r. Japończycy dotychczas nie mieli w Szanghaju garnizonu, choć przysługiwały im te same prawa, co i innym państwom.

Według doniesień z Waszyngtonu miarodajne koła zastanawiają się poważnie nad środkami, jakie należy zastosować wobec Japonji. Ogólnie panuje tu przekonanie, że okres wymiany not już minął **i trzeba chwycić się ostrzejszych zarządzeń. Stimson zamierza wysłać do Japonji ostatnią ostrą notę, w której** zwróci uwagę rządu tokijskiego na fakt, że akcja wojsk japońskich w Chinach stanowi poważne zagrożenie pokoju.

Sprawy polskie w Lidze Narodów.

Genewa. Środa minęła na tajnych naradach, t. zw. Komitetu Dwunastu, złożonego z członków Rady z wyłączeniem delegatów Chin i Japonji. Komitet ten podobnie, jak wczoraj naradzał się nad sprawą mandżurską, poczem polecił t. zw. Komitetowi Czterech opracowanie deklaracji, którą przyjąć ma Rada na posiedzeniu plenarnem. Ponieważ porozumienia co do treści tej deklaracji nie osiągnięto w dniu dzisiejszym, jest rzeczą wykluczoną, by ranne czwartkowe posiedzenie Rady mogło zająć się konfliktem mandżurskim na posiedzeniu plenarnem i zamknąć sprawę jakąś nową, papierową enuncjacją.

Delegat Japonji p. Sato jest tak zajęty sprawami mandżurskiemi, że dotychczas odmówił urzędnikom sekretarjatu wszelkich rozmów na temat skarg ukraińskich, których jest referentem na Radzie. W rezultacie nic nie wiadomo, kiedy skargi te będą rozpatrywane przez Radę Ligi i w jakim kierunku pójdą wnioski referenta. Pierwsza rozmowa min. Zaleskiego z p. Sato odbyć się ma dopiero dzisiaj późnym wieczorem i tyczyć się będzie zapewne zarówno spraw ukraińskich, jak i noty rządu niemieckiego, domagającej się wniesienie na porządek dzienny Rady Ligi skargi posła Graebego nad reformą rolną w Polsce.



Natomiast rozmowy delegatów polskich z sekretarjatem Ligi w sprawach gdańskich odbywają się w dalszym ciągu, ale do konkluzji żadnej nie doprowadziły, co tłumaczyć należy m. in. okolicznością, że sekretarjat nie zdołał jeszcze nawiązać kontaktu z referentem lordem Robertem Cecilem, który wciąż zajęty jest sprawą mandżurską.

Ciągnąca się od roku sprawa podatkowa księcia pszczyńskiego, który nie chce płacić podatku, by tem obficiej subsydjować śląski Volksbund, będzie zapewne dziś w nocy tematem rozmów w sekretarjacie i nie jest wykluczone, że sprawa ta wejdzie na Radę Ligi w czwartek.

Agencja „Iskra“ podaje z Genewy: Wczoraj wieczorem **odwiedzili ministra Zaleskiego w jego mieszkaniu prywatnem ambasador japoński w Brukseli dr. Sato, reprezentant Japonji w Radzie Ligi, któremu powierzyła Rada referat spraw mniejszości narodowych. Dr. Sato odbył z min. Zaleskim dłuższą konferencję na ten temat.** Dowiadujemy się, że sprawa petycyj ukraińskich dotyczących przebiegu t. zw. pacyfikacji w Małopolsce Wschodniej, odesłanych do decyzji Rady Ligi we wrześniu ubiegłego przez komitet trzech, pod przewodnictwem min. Hendersona, będzie rozpatrywana prawdopodobnie załatwiona definitywnie przez Radę Ligi jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia, a mianowicie w piątek lub sobotę, t. j. dnia 29 lub 30 b. m.

Japończycy chcą zmusić siłą Szanghaj do uległości.

Szanghaj. Komendant wojsk japońskich w Szanghaju wysłał nowe ultimatom do burmistrza miasta, żądając pełnego wykonania żądań japońskich, a nie tylko połowicznego. W przeciwnym razie miasto poniesie skutki swego oporu. Admirał japoński Siozawa, głównodowodzący flotą blokującą Szanghaj, potwierdził, iż **przedsięweźmie najostrzejsze nawet środki w razie oporu burmistrza Wutetsen.** Admirałowi chodzi przytem nietylko o gołosłowne zadośćuczynienie ze strony miasta, ale o realne czyny.

Przedstawiciele związków zawodowych nie zgodzą się na obniżkę płac.

Komisja rozjemcza opowiedziała się za obniżką zarobków robotniczych.

Katowice. Wczoraj, 28 stycznia br., **specjalna Komisja Rozjemcza** powołana do rozstrzygnięcia sporu zarobkowego w górnictwie na Śląsku, o godz. 12 w południe **wznowiła przerwane w środę 27 bm. obrady nad wydaniem orzeczenia w sporze. — Obrady te trwały kilka godzin i dopiero o godz. 4 popołudniu na publicznem posiedzeniu komisji, na które licznie przybyli sekretarze związkowi i robotnicy — przewodniczący odczytał orzeczenie komisji,** mocą której

a) dotychczasowe stawki wymienione w „porządku płac dla robotników kopalń węgla" na Polskim Górnym Śląsku, stosowane również dla koksowni kopalnianych i brykietowni. a obowiązujące od dnia 15 września 1929 roku obniża się o 8 procent za wyłączeniem tak zwanych „małych dodatków. względnie obniżek".

b) Dla kopalń południowego rewiru (z wyjątkiem kopalń Dębieńsko, Knurów i Charlota). których płace taryfowe były dotychczas mniejsze o 4% od płac kopalń Centralnego rewiru. ustala się tę różnicę na 6% w stosunku do uchwalonych niniejszem orzeczeniem płac rewiru Centralnego. Dla kopalni Knurów różnica ta będzie wynosiła 4% zamiast poprzednich 2%. dla kopalni Dębieńsko 7%. zamiast poprzednich 5%, a dla kopalni Charloty 10%. stosownie do obecnie już wprowadzonego faktycznego stanu rzeczy, z tem jednakże zastrzeżeniem że wszelkie prywatne umowy o płace robotników z Zarzadem kopalni Charlota. począwszy od chwili wejścia w życie niniejszego orzeczenia stają się nieważne.

c) W ten sposób ustalone stawki obowiązują od dnia 1 lutego 1932 r. na czas nieokreślony z tem, że wymówienie po raz pierwszy może nastąpić na dzień 1 czerwca 1932 r. i winno być podane zainteresowanym stronom do wiadomości najpóźniej dwa tygodnie przed upływem tego terminu. O ile wypowiedzenie nie nastąpi, stawki te obowiązują na każde dalsze 3 miesiące również z dwutygodniowym terminem wypowiedzenia.

d) Strony winny wyrazić swoją zgodę na niniejsze orzeczenie najpóźniej do dnia 29 stycznia 1932 roku włącznie.

Jak się dowiadujemy, związki zawodowe zapowiedziały **odrzucenie tego orzeczenia.** Sprawa więc oprze się o Ministerstwo Pracy.

Alarmy niemieckie o Kłajpedę.

Berlin. Prasa berlińska jednogłośnie alarmuje opinję publiczną rzekomym zamiarem Kowna przeprowadzenia w najbliższym czasie **zamachu stanu w Kłajpedzie,** w celu odebrania temu obszarowi autonomji. Według doniesień niemieckich, litewski zamach stanu jest już rzeczą postanowioną. Gubernator Kłajpedy Merkis przeprowadził w Kownie obszerne rozmowy z rządem, w rezultacie których ustalono szczegółowy plan zamachu. Ma on polegać **na usunięciu autonomji w drodze powstania.** Nacjonaliści litewscy nie robią żadnej tajemnicy, że obecna sytuacja polityczna świata, który zajęty jest kwestją reparacyj, rozbrojenia i kryzysu gospodarczego, nadaje się szczególnie dobrze do urzeczywistnienia tego planu. Według przypuszczeń niemieckich zamierzają Litwini zaczekać na zakończenie sesji Rady Ligi w Genewie, by następnie wykonać swoje zamiary.

Głębiny morskie nie wydają tajemnicy 56 marynarzy.

Londyn. U wybrzeży angielskich zatonęła onegdaj łódź podwodna „M. 2" o załodze składającej się z 7 oficerów i 53 marynarzy. Trwające od dwu dni próby wydobycia łodzi, nie przyniosły skutku. Meldunek admiralicji o ustaleniu położenia łodzi podwodnej „M 2" w odległości 3 mil od Bill of Portland okazał się mylny. Po przeszukaniu przez nurków tego miejsca okazało się, że domniemana łódź to spoczywający w głębokości 26 metrów kadłub okrętu, zatopionego podczas wojny. Dotychczas mimo poszukiwań nie udało się odnaleźć „M 2", ani też przejąć jakkichkolwiek sygnałów z łodzi. Zaopatrzona w precyzyjne aparaty stacja obronna przeciw łodziom podwodnym w Portland nie zarejestrowała żadnych szmerów motorów, pochodzących z głębin morskich.

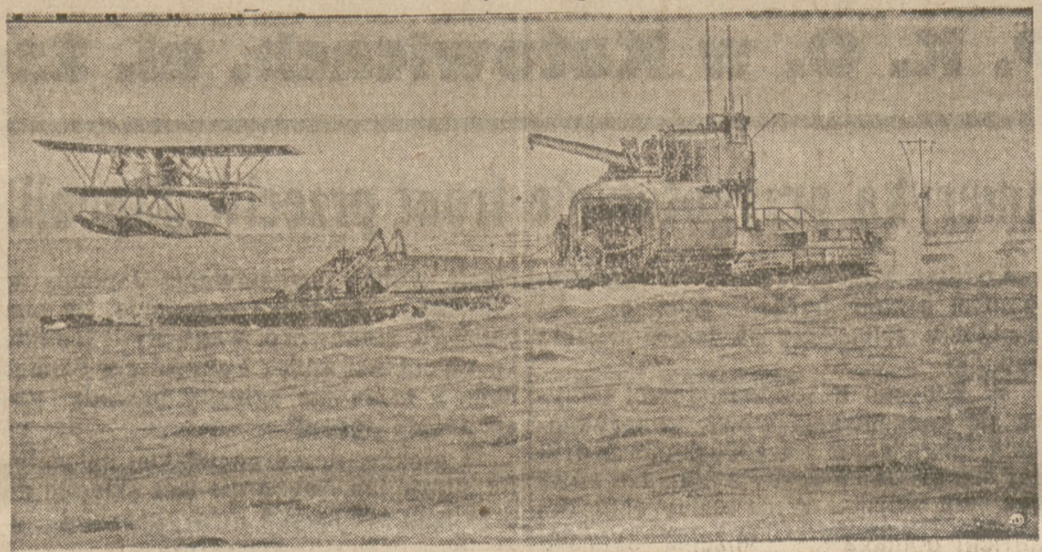
Świadczyłoby to, że motory „M 2" są uszkodzone, lub że załoga postradała życie.

Przez całą noc onegdajszą poławiacze min i torpedowce kontynuowały poszukiwania. Zaraz z wieczora poławiacze min natrafiły znów na dwa przedmioty na dnie morskiem, które będą dzisiaj zbadane przez nurków.

Być może, że są to znowu kadłuby dawno zatopionych okrętów.

Admiralicja zawiadomiła telegraficznie rodziny załogi o katastrofie.

Stalowe więzienia pod wodą.



Angielska łódź podwodna „M 2" zatonęła wraz z załogą w odległości 5 mil morskich od Portlandu i mimo usilnych poszukiwań nie natrafiono na nią. Na obrazku widzimy łódź przed zatonięciem, z której startuje hydroplan. Szczegóły podaliśmy wczoraj, a uzupełniamy je dzisiejszym telegramem.

Bolszewicy odsuwają się od żydów.

Moskwa. Z okazji rocznicy śmierci Lenina, prasa sowiecka zamieściła obszerne artykuły i wyciągi z archiwum państwowego. Wśród dokumentów tych na pierwszem miejscu widnieje notatka Lenina z 1911 r., zatytułowana: „Żydowin Trocki". W notatce tej Lenin w sposób obraźliwy wyraził się o Trockim. Wydobycie na światło tej notatki i ogłoszenie jej wielkiemi czcionkami na pierwszem miejscu w prasie rządowej. wskazuje, że **walka z Trockim jest w całej pełni i że rząd sowiecki zerwał z dotychczasową tolerancją wobec żydów,** podkreślając wybitnie pochodzenie żydowskie jednego z przywódców rewolucji sowieckiej.

Rozpasani rewolucjoniści hiszpańscy bestjalsko znęcają się nad księdzem.

Walencja. We wsi Solana, powstańcy, rekrutujący się z miejscowych wieśniaków, zdobyli budynek gminny i posterunek żandarmerji, poczem zniszczyli wszelkie akty gminne. Powstańcy manifestacyjnie ogłosili rewolucję socjalną. Następnie oddział około **50 ludzi udał się pod kościół, który podpalono w czterech rogach, nie pozwalając nikomu go ratować. Starego plebana tłum wyciągnął na ulicę. Rozbestwieni rewolucjoniści ze strzelb myśliwskich oddali szereg strzałów najdrobniejszym śrutem do księdza, któremu polecono uciekać środkiem szpaleru utworzonego przez powstańców ze strzelbami w ręku. Ksiądz uciekając przy świetle płonącego kościoła, ugodzony został kilkunastu nabojami śrutowemi i padł ciężko ranny.** Wszystkie połączenia telegraficzne i telefoniczne zostały przez powstańców przerwane, również zniszczono część toru kolejowego.

Madryt. W miejscowości Ternei w północno-wschodnich dzielnicach Hiszpanji znów wybuchły rozruchy. Silne oddziały wojska, z karabinami maszynowemi, zostały tam wysłane pospiesznym marszem. Na linji Barcelona—Madryt usiłowano spowodować katastrofę ekspresu, podrzucając na tor bombę o wielkiej sile wybuchowej. Bomba na szczęście stoczyła się z nasypu i tylko wyrwała w nasypie wielką dziurę, nie wystarczyło to jednak do zerwania szyn i ekspres przejechał szczęśliwie. W Sewilli dokonano wielu aresztowań w związku z próbami wzniecenia zamieszek. W Barcelonie spokój.

Konserwatyści francuscy nie wierzą bolszewikom.

Paryż. Pierre Bernus poświęca dziś w „Journal des Debats" artykuł polsko-sowieckiemu paktowi o nieagresji. Według Bernusa wszelkie umowy z Sowietami nie przedstawiają żadnej wartości.

Niemcy dużo jeszcze są winne Francji.

Berlin. Wywody francuskiego ministra skarbu p. Flandina na komisji skarbowej francuskiej Izby deputowanych **wywołały w Berlinie wzburzenie.** Flandin oświadczył mianowicie, iż **Niemcy zapłaciły dotąd Francji faktycznie tylko 8 miljardów marek złotych reparacyj i że przynajmniej jeszcze 5—6 miljardów musiałaby Francja otrzymać, aby pokryć koszta swej odbudowy.**

Prasa niemiecka oświadcza, iż Niemcy faktycznie zapłaciły dotąd 18 miljardów marek reparacyj. Jest to oczywiście zupełnie jałowy spór o cyfry, który nie może mieć wpływu na zasadnicze załatwienie problemu reparacyjnego.

Na Jagielniku.

Opowiadanie z prawdziwego zdarzenia.

W miasteczku Ozorkach, w najdalszej i niebrukowanej uliczce od pola. stał dom drewniany, odosobniony od innych, nieogrodzony i jedną ścianą wygięty w ulicę. Stare to domisko i — jak to mówią — gruchot.

Izbe z alkierzem, mającą okna od ulicy, zajmował Adam Gruda. Znany to człowiek na okolicę, bo i piśmienny, i pojetności nie poskąpił mu Pan Bóg, a tylko... no, byłoć tam z nim wszelako. Dowiecie się z tego opowiadania.

Siedział Gruda na krzesełku przed stołem u okna, a na stole kałamarz, książki i papiery porozrzucane. Ani książka. ani papiery nie zajmowały jednak Grudy w tej chwili. Siedział skulony, ręce miał oparte łokciami na nogach i głowę ujętą w dłonie.

Zamyślony; ale czy myślał... i o czem?

Nie było to w jego naturze, żeby się wywnętrzać przed ludźmi. Cały zatajony w sobie, a kiedy się odezwał ze słowem i w interesie nie swoim, to tak jakoś umiał mową kierować, że z białego zrobił czarne, a znowu czarne pod językiem jego tak wybielało, że temu i przeczyć trudno.

Za krzesełkiem Grudy stała kobiecina na środku izby, gładka na twarzy, ale taka jakaś... niby nie wesoła, niby zagniewana, a przecież milcząca, co się rzadko zdarza niewiastom przy zagniewaniu.

Stała, milczała... i tylko kiwała głową. zapatrzona na męża.

Otworzyły się drzwi. Do izby wbiegł chłopak bosy, bez czapki; wyciągnął z kieszeni półkwartową butelkę i postawił przed Grudą na stole.

Gruda podniósł głowę.

— A zakąska... kiełbasa?

— Byłem i u rzeźnika, tatulku... nie dał.

— Nie dał, powiadasz? — pomruknął ojciec — to niech nie daje. Zobaczymy, kto kogo przekona. Ho! ho!... ja jutro pieniądze mieć będę; ale zje on chyba wpierw lucypera samego, nim coś z tego obliźnie.

— To rzecz wiadoma — przemówiła niewiasta — z twoich zarobków nikt i nic nie obliźnie, ani dzieci, ani ja na potrzeby. Zabierze wszystko hulanka za domem — kieliszek! Gdyby wróciło to, coś puścił tu — w Ozorkach, a choćby tylko u Joska.., tego przyjaciela twojego niby... byłoby grosza na kilka lat.

— Ale zarobić umiem... prawda? A ty zarobisz co? Daj-no lepiej kawałek chleba, zamiast bajania po próżnicy, boć przecież zagryźć czemś muszę.

Gruda wstał z krzesełka, splunął i wąsa pokręcił — a biorąc butelkę ze stołu, potrząsnął nią.

— Niczego tym razem... szumi!

Żona postawiła na stole kieliszek. solniczkę ze solą i położyła napoczęty bochenek chleba.

Wziął w rękę kieliszek. uśmiechnął się i do żony zagadał:

— Ty mi ciągle ten naparstek podstawiasz. Szklankę mi daj! Ja dziś muszę zrobić interes, a dla interesu trzeba być rezolutnym... rozumiesz?

— Toć rezolutność po trzeźwemu chyba najlepsza i najpewniejsza. Użłopiesz się... i tyle!

— Ja?... i to niby od tego? A przecież ludzie wiedzą, że ja wychylę kwartę odrazu... i nic. Ty nie wiesz tyle nawet, że mąż twój zuch... ba! ba!... i jaki! Sprowadź najtęższych żłopaczy z miasteczka i ich zapytaj; niech ci powiedzą. czy aby jeden przetrzyma mnie?... A ja przetrzymam wszystkich razem i każdego z kolei. Twój mąż. babo. to złoto... najtęższą ma głowę! Powiadam ci. że ma najtęższą.

Postawił butelkę, podszedł do niewiasty i biorąc ją pod brode, rzekł z twarzą wesołą:

— No, daj gęby na zgode.

— Co ta zgoda nasza — odpowiedziała niewiasta — to jeno obraza Boga, a zgorszenie dla dzieci. Godzimy się niby co parę dni, a ty potem znów swoje. Siedzisz u Joska, grosz zarobiony przepuszczasz... w domu zaś nędza i dzieci poczciwej koszuliny nie mają! Godzić się na to... pomyśl sam tylko... czy to lepiej od tego będzie? Czy nam przyrośnie co?

— A! a! Otóż znowu język puszczasz na pytel; a ja ci powiadam — daj gęby!

Niewiasta skrzywiła się, ale podniosła głowę... pocałowała męża.

— Ależ pamiętaj, przynieś choćby cośkolwiek grosza do domu... aby połowę. Do Joska nie choć, bo to obłudnik i jeno o wyciąganie mu idzie. Z nim rady i porady, niby on ci pomaga i ludzi dla ciebie podstraja, a tymczasem ciągnie od ciebie i od nich — jak smok. Jemu aby grosz... aby wyciągnąć.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Piątek 29 stycznia.

Św. Franciszka Salezego, bisk. i doktora Kościoła * 1567, † 1622.

Św. Sewera, bisk.

Słow.: **Zdzisław.**

Jutro, sobota, 30 stycznia: Św. Martyny, panny i męczenniczki.

*

		Wschód	Zachód
Słońca	o godz.	7.24,	o godz. 16.31
Księżyca	o godz.		o godz. 9.45

*

Z historii śląskiej.

29 stycznia. 1722. Pogrzeb **w Radzionkowie** tamtejszego ks. proboszcza Andrzeja Płucińskiego. Pochowano go przy bardzo licznym udziale księży konfratrów i wiernych w grobowcu kościelnym. — **1759.** Biskup wrocławski zezwolił **oo. franciszkanom raciborskim** wygłaszać w środy polskie a w piątki niemieckie kazania postne, dopóki w kościele parafjalnym N. M. P. nie będą zaprowadzone takie same kazania. **1826.** Ksiądz **Alojzy Jan Nepomuk Ficek,** pierwszy raz klęczał przed cudownym obrazem Matki Boskiej w Piekarach W. na G. Śl.

W roku: **1531.** Przy ulicy Gliwickiej **w Tarn. Górach zbudo**wali ewangelicy nową szkołę, rektora sprowadzili i płacili mu 44 reńskie. — **1532.** Kopalnie ołowiu i srebra miały własne płóczki i huty do przetapiania kruszców **w Tarn. Górach.** — **1532.** Umarł **książę Jan opolski, ostatni z Piastów.** Po jego śmierci dostają się Gliwice jako zastaw margrabiemu Jerzemu brandenburczykowi.

Biuro porady prawnej

naszej gazety będą czynne **w miesiącu lutym 1932 r.** w dnie następujące:

W **Katowicach** w redakcji przy ulicy św. Stanisława 4 (I. piętro) **w poniedziałki 8, 22 i 29 lutego oraz w czwartki 4, 11, 18 i 25 lutego** tylko przed południem.

W **Mikołowie** w „Oberży Krakowskiej p. Jana Kiela, ulica Krakowska 23 (przy targowisku) **tylko w poniedziałki 1 i 15 lutego** przed południem.

W **Pszczynie** u restauratora p. Michała Zawiszy przy ulicy Gotsmana **we wtorki 9, 16 i 23 lutego** tylko przed południem.

W **Radzionkowie** w domu kolportera „Katolika" p. Jakóba Cichowskiego (przy targowisku) **w środy 3, 10, 17 i 24 lutego** tylko przed południem.

W **Rybniku** w restauracji p. Antoniego Wieczorka przy ulicy Raciborskiej 11 **w soboty 6, 13, 20 i 27 lutego** tylko przed południem.

Zaznaczamy jak najwyraźniej, iż **biura porady prawnej są czynne tylko w dni wyżej podane.** W inne dni nie udziela się porad. Do porady może przychodzić każdy czytelnik tam, gdzie mu najdogodniej.

Porad udziela się bezpłatnie za przedłożeniem najnowszego kwitu abonamentowego — pocztowego lub też podpisanego przez agenta. **Do zapytań listownych należy oprócz kwitu abonamentowego załączyć na odpowiedź znaczek pocztowy za 35 groszy.**

Czytelnicy! Przychodźcie do naszych biur porad prawnych z pełnem zaufaniem, każdą sprawe załatwimy, **o ile jest to możliwe i zgodne z obowiązującemi przepisami prawnemi.** Przychodząc do nas, chronicie się sami przed niesumiennymi pisarzami pokątnymi, którzy za każdą poradę lub pismo każą sobie dobrze płacić, a bardzo czesto sprawy załatwiają ze szkodą dla Was.

— **Całkowita liczba ludności Polski.** Podana uprzednio liczba ludności Polski na podstawie wyników drugiego powszechnego spisu ludności, wynosząca 31.927.793 osób, nie obejmowała, jak to zaznaczyliśmy, wojska skoszarowanego. W ostatnich dniach dokonano obliczenia wyników spisu wojskowego i ustalono, że całkowita liczba ludności Rzeczypospolitej wynosi 32.120.020.

Z Cieszyńskiego.

Obrady ojców naszych.

Cieszyn. Posiedzenia wydziału gminnego miasta Cieszyna odbywają się przeciętnie co dwa miesiące w sali ratuszowej, gdzie ojcowie miasta w liczbie 36, przynależni do czterech klubów (kl. polski liczy 17 członków, niemiecki 12, żydowski 4 i socjalistyczny 3 czł.), zasiadają dookoła długiego stołu w kształcie podkowy, zaś w tylnej części sali zajmuje miejsca publiczność, przysłuchująca się obradom. Na ostatniem posiedzeniu, odbytem w dniu 25 stycznia b r., burmistrz dr. Wł. Michejda zawiadomił na wstępie, iż polska flota handlowa powiększyła się o jeden nowy statek, któremu nadano imię „Cieszyn". Drugą radosną dla miasta nowiną jest fakt, iż dzięki staraniom wiceburmistrza i posła Halfara, przy życzliwem ustosunkowaniu się rządu polskiego, udało się nakłonić grupę przemysłowców szwajcarskich do ponownego uruchomienia zakładów Brown-Boveri w Cieszynie. Co do ciągle powtarzających się pogłosek o zamierzonem jakoby przeniesieniu Sądu okręgowego z Cieszyna do Bielska, otrzymała delegacja miasta w ministerstwie sprawiedliwości kategoryczne zapewnienie, iż pogłoski takie pozbawione są wszelkich podstaw. Z kolei wiceburmistrz pos. Halfar zdał szczegółowe sprawozdanie z całokształtu gospodarki miasta za rok 1930-31. Najważniejsze urywki z tego interesującego sprawozdania umieścimy w następnych numerach. Referowane przez wiceburmistrza Halfara jako referenta skarbowego zamknięcie rachunkowe gospodarki gminnej oraz zakładów gminnych za rok budżetowy 1930-31. wykazujące dzięki oszczędnej i ostrożnej gospodarce nadwyżkę dochodów nad wydatkami w kwocie 507.387.20 zł, przyjęto po krótkiej dyskusji jednomyślnie do zatwierdzającej wiadomości. Dłuższą, ożywioną debatę wywołała sprawa kina miejskiego, którego dzierżawca Aufricht domaga się obniżenia czynszu z 1000 na 500 zł miesięcznie. Sprawę tę odesłano z powrotem do komisji skarbowej, przyczem część mówców oświadczyła się za rozwiązaniem kontraktu dzierżawnego w tym celu, by sala nierentującego się kina mogła być użyta dla zgromadzeń i zabaw. Resztę obfitego porządku dziennego odłożono do następnego posiedzenia, które odbedzie się w poniedziałek 1 lutego o godz. 17.

Pomoc dla bezrobotnych.

Cieszyn. W szlachetnej akcji pomocy bezrobotnym, mającej na celu ulżenie doli tym, których dotknął ogólny kryzys gospodarczy, biorą udział wszystkie warstwy społeczeństwa na terenie Cieszyna. Dowiadujemy się z radością, że ofiarnej pomocy nie poskąpiło i nasze wojsko, a mianowicie 4 pułk strzelców podhalańskich i baon podchorążych Nr. 5 a. I tak 4 pułk udziela codziennie 20, a baon podchorążych 10 obiadów, które własnemi środkami lokomocji bywają odwożone do kuchni dla bezrobotnych przy ul. Górnej. Jak nas poinformowano, obiadów tych dostarcza wojsko już od 1 grudnia, a więc prawie od samego początku zainicjowanej przez miasto akcji pomocy dla bezrobotnych. Prócz tego korpus oficerski i podoficerski na cele bezrobocia opodatkował się pewną kwotą. Za to prawdziwie obywatelskie stanowisko naszego wojska należy się pełne uznanie, co ze względu na kresowe stosunki nabiera specjalnego znaczenia.

Zgubione rzeczy do odebrania.

Cieszyn. W ubiegłym roku oddano w komisarjacie policji woj. ślaskiego w Cieszynie następujące rzeczy, które mogą właściciele w godzinach urzędowych odebrać, a to: 7 portmonetek z drobniejszemi kwotami, 2 banknoty polskie, jeden banknot czechosłowacki, 5 zegarków damskich, 3 zegarki męskie, 2 łańcuszki złote na rękę, jedna złota bransoletka, 1 złoty naszyjnik z wisiorkiem, 1 wisiorek z małym różańcem, 1 nóż myśliwski, 1 plakietę srebrną, 1 sweter, 1 kawałek jedwabiu, 1 paczkę z bielizną damską.

Wykaz darów złożonych na Macierz Szkolną w Czechosłowacji.

Cieszyn. P. P. urzędnicy W. U. G. w Katowicach przez p. Franciszka Starzyka Kc 148,15, p. Helena Tesarczykowa, nauczycielka państw. szkoły handl. w Cieszynie Kc. 10, Macierz Szkolna Cieszyn zebrane na listy składkowe zł 357.35, Koło Macierzy Szk. Krasna tytułem subwencji zł 25, p. Małysz Filip, urzędnik starostwa w Cieszynie zł 20, Administracja Kurjera Codz. Kraków zł 4, p. Wanda Barszczewska Warszawa zł 20, Grono Nauczycieli zboru ew. w Ustroniu, z okazji 25-lecia pracy duszpasterskiej ks. pastora Nikodema w Ustroniu zł 100, Państw. Szkoła Leśniczych w Cieszynie zł 14,36 i Kc 2,—, Stowarzyszenie Młodzieży Katolickiej w Zabłociu tytułem części dochodu z przedstawienia zł 20.— i z wieczorku „Kolend" urządzonego pod „Jeleniem" zł 200. Zarząd Główny Macierzy Szkolnej w Czechosłowacji składa wszystkim ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

Zabawa „Sokoła".

Dziedzice. Tow. gimn. „Sokół" w Dziedzicach urządza w poniedziałek 1 lutego w salach Domu Narodowego zabawę kostjumową. Zabawa kostjumowa „Sokoła" cieszy się już od lat opinją najwytworniejszej zabawy w miejscu. Liczne niespodzianki oraz piękna muzyka do tańca uprzyjemniać będą pobyt na zabawie. Początek o godzinie 8 wieczór. Niedoręczone zaproszenia odebrać można w kancelarji „Sokoła" w godzinach wieczornych.

Walne zebranie emerytów państwowych.

Dziedzice. Tegoroczne walne zebranie Koła Emer. Urzędników Państwowych Czechowice — Dziedzice odbędzie się w piątek 5 lutego b. r. o godz. 3 po poł. w „Domu Związku Kolejow." w Dziedzicach. Do przybycia zaprasza się także emerytów — niecztonków, gdyż świętym obowiązkiem każdego emeryta jest: przyczynić się solidarnie do obrony wspólnych interesów.

Czy nie przesądzone?

Koniaków. W „Nowinach Śląskich" z 23 stycznia pisał p. R Szymkiewicz swe „Wrażenia z Koniakowa", w których w superlatywach wyraża się o pracy p. kier. Lipowczana. Pracy jego nikt nie zaprzecza, ale czy to tylko on, a inni nic, reszta obywateli, to tylko same niedołężniki, które czekać musiały aż p. Lipowczan przyszedł? On to według słów korespondencji założył straż pożarną, zorganizował ją i wyszkolił, że brał fundusze na sikawkę, tak że koniakowska straż jest jedną z najlepszych w okolicy. on zorganizował Strzelca, on powołał komitet szkolny do życia, by wybudować nową szkołę i tak dalej same on. on, a reszta pracowników koniakowskich musi biec za jego parawanem. Nieprawdą w korespondencji jest twierdzenie, ż w Koniakowie nie było żadnego związku kulturalno-oświatowego, gdyż przed p. Lipowczanem był Związek Polskiej Młodzieży, który wyszkolił młodzież zasilającą, a właściwie tworzącą straż ogniową, gdyby Młodzieży nie było, nie byłoby, można śmiało powiedzieć, i straży ogniowej, a kto dążył do rozbijania Młodzieży Polskiej, lepiej nie będziemy wspominać. Że szkoła w Koniakowie już powstała, to nie zasługa p. kier. Lipowczana, bo gdyby Istebna nie była ustąpiła pierwszeństwa Koniakowowi, byłaby szkoła dziś w Istebnej, a nie w Koniakowie, co mogą i władze szkolne poświadczyć. A nadto trzeba dodać dla wyjaśnienia całej prawdy, że p kierownik nie zabiega zupełnie bezinteresownie, bo i gmina wynagradza i sam chce się wynagrodzić, spodziewając się stałego kierownictwa w Koniakowie, do czego ma służyć za drabinkę i samo powołanie Strzelca do życia. To cała litanja zasług, o których wspomina p Sz. w swoich „Wrażeniach z Koniakowa". A życzenie: „My, Koniakowianie życzylibyśmy sobie, by p. kierownik został z nami jak najdłużej", pochodzi od jednostek, a ogół życzy sobie, by p. kierownik, poszedł uszczęśliwiać inne wioski zacofane, gdyż my Koniakowianie nie jesteśmy samolubami, ale i innym życzymy powodzenia i rozwoju.

Obywatele.

Ogrodzenie lasu.

Ligota. Na dość znacznej przestrzeni naszej gminy znajdują się lasy ks. Sułkowskiego. Sąsiedztwo lasu było i jest zawsze wielkiem dobrodziejstwem dla biednej ludności, która szczególnie obecnie, w tych krytycznych czasach pożywiła się czasem czy grzybami, borówkami, jagodami, czy też znajdowała na opał suche „karkoszki". Obecnie skończyły się te czasy i cały las od strony Ligoty i Bronowa został ogrodzony siatką i biada śmiertelnikowi, który odważyłby się zamącić ciszę leśną. Zarząd lasu ks. Sułkowskiego nie uwzględnił nawet prośb ludności z Miljardowic, aby pozostawić przejście i dojście do stacji kolejowej. Ludność z Miljardowic ma pełne prawo domagać się przechodu, bo wybudowała się na gruncie kupionym od ks. Sułkowskiego, a drogi żadnej do swych parcel nie otrzymała. Z wiarogodnego źródła dowiadujemy się, że las został ogrodzony z powodu zwierzyny, która wymykała się na obcy teren polowania. A więc zające doznają większej opieki aniżeli biedna ludność. Nad biedą i nędzą nie ma się tyle współczucia, ile nad zwierzyną. Przysłowie mówi: Nigdy nie uwierzy syty głodnemu. A czy też sam ks. Sułkowski o tem wie?

Sąsiad.

Przystanek kolejowy w Zabrzegu.

Zabrzeg. Wielkiem dobrodziejstwem jest dla ludności bliski przystanek kolejowy. Lecz nie wszyscy mają to szczęście mieszkać blisko przystanku i ta część ludności musi zawsze wcześniej przyjść do pociągu. I co tu robić, gdy się przyjdzie wcześniej?! Rzecz naturalna, że trzeba czekać, aż pociąg nadejdzie. Dobrze, jeżeli ktoś jedzie w kierunku Chybia, bo może w poczekalni poczekać, aż pociąg nadejdzie. Inaczej ma się rzecz z temi, którzy jadą w kierunku do Dziedzic. Tu trzeba zawczasu przejść na drugą stronę i czekać, czasami dość długo, aż pociąg nadejdzie. Czekanie w porze letniej i pogodnej należy do przyjemności (ale gdyby były ławki), ale jak się przedstawia ta rzecz w porze zimowej lub słotnej. Czasami do 200 ludzi marznie na mrozie i wietrze, albo moknie na deszczu, gdyż brakuje jakiegokolwiek schronu. Czyż wybudowanie najskromniejszej poczekalni, naprzeciw przystanku kolejowego, doprowadziłoby dyrekcję kolejową do bankructwa?! Czy dyrekcja wysłała kiedykolwiek jakiego kontrolera, któryby zbadał tę smutną ale prawdziwą rzeczywistość?! Kiedyż nareszcie przyjdzie jaka naprawa tych skandalicznych stosunków?!

Podróżny.

— **Gestość zaludnienia Polski.** Biuro powszechnych spisów przeprowadziło obliczenie gęstości zaludnienia ziem Polski na podstawie wyników drugiego powszechnego spisu ludności. W całej Polsce na 1 km^2 powierzchni przypada obecnie 82,2 mieszkańca, gdy w roku 1921 liczba ta wynosiła zaledwie 69,2. Tak wielki wzrost gęstości zaludnienia pozostaje w bezpośrednim związku z ogromnym jak wiadomo przyrostem ludności w ubiegłem dziesięcioleciu. Po-

niższa tablica zorjentuje czytelnika co do miejsca, jakie zajmuje Polska pod względem gęstości zaludnienia w gronie innych krajów.

Kraj	Mieszkańców na 1 km² powierzchni
Belgja	261
Anglja	186
Japonja	163
Niemcy	138
Włochy	134
Czechosłowacja	105
Polska	**82,2**
Francja	75
Rumunja	60
Litwa	41
Łotwa	29
St. Zjedn. A. P.	16
Z. S. S. R. (Rosja)	7

Jak widać więc z tego poprzedzają Polskę najbardziej uprzemysłowione kraje Europy, stoi ona jednak w tym szeregu przed Francją Rumunją itd. Największą gęstość zaludnienia wykazują województwa południowe, w których na 1 km² przypada 107.5 osób, drugie i trzecie miejsce zajmują województwa centralne — 97,3 i zachodnie — 95.4, daleko w tyle pozostają województwa wschodnie, gdzie na jednym kilometrze kw. zamieszkuje zaledwie 44.4 osoby (w roku 1921 — 33,3).

Memorjał Związku Inwalidów górniczych i hutniczych w sprawie pokrzywdzenia inwalidów przez Spółkę Bracką.

Katowice, 28 stycznia.

Związek inwalidów górniczych i hutniczych wystosował do: 1) ministerstwa pracy i opieki społecznej, 2) ministerstwa handlu i przemysłu, 3) sejmu śląskiego i 4) wyższego urzędu górniczego w Katowicach memorjał treści następującej: „Dnia 10 stycznią 1932 r. na nadzwyczajnem walnem zebraniu Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach, z udziałem starszych brackich i przedstawicieli pracodawców, **przeprowadzono zmiany statutu Spółki Brackiej na wielką niekorzyść i szkodę dla inwalidów, wdów i sierot.** Między innemi przeprowadzono zmianę par. 76 statutu, według którego **dotychczas** Spółka Bracka miała **prawo żądać zwrotu połowy pensji inwalidzkiej, połowę grosza wdowiego i połowę grosza sierocego,** jeżeli wypadek ubezpieczeniowy został spowodowany przez nieszczęśliwy wypadek. Przy obecnej zmianie par. 76 statutu **Spółka Bracka wstrzymuje: inwalidom całkowitą pensję, wdowom całkowity grosz wdowi a sierotom całkowity grosz sierocy,** o ile wypadek ubezpieczeniowy został spowodowany przez nieszczęśliwy wypadek. Pokrzywdzenie inwalidów wypadkowych, będących równocześnie członkami kasy pensyjnej Spółki Brackiej, jest niezmiernie wielkie. Np. renta wypadkowego inwalidy z okresu przedwojennego, o niezdolności do pracy 50 procent, wynosi 25—45 zł. miesięcznie, zaś pensja z kasy pensyjnej Spółki Brackiej za 30 lat członkostwa więcej uprawnionego 66 zł. miesięcznie. Ponieważ Spółka Bracka nie wypłaca rent inwalidom wypadkowym, **inwalidzi ci są poszkodowani o 21 do 41 zł. miesięcznie.** Za nimi idą w równej mierze wdowy i sieroty, jeżeli ich mąż lub ojciec zmarł wskutek nieszczęśliwego wypadku. Zachodzą nawet wypadki, że **Spółka Bracka przy obecnej zmianie par. 76 statutu wstrzymuje całkowicie pensje inwalidzkie, grosz wdowi i sierocy.** Wstrzymuje się także renty tym, którzy padli ofiarą nieszczęśliwego wypadku w rolnictwie a także inwalidom wojennym, o ile pobierają 50-procentową rentę wojskową. **Składki takich ubezpieczonych, płacone niejednokrotnie 30 lat i więcej, idą zupełnie na marne i można je uważać jako pieniądz wyrzucony na bruk.** Jesteśmy zdania, że **niedopuszczalne jest ratowanie Spółki Brackiej kosztem ubezpieczonych,** gdyż na to płacono do kasy pensyjnej składki, by z tejże kasy móc korzystać na wypadek niezdolności do pracy. Jeżeli zaś Spółka Bracka nie chce lub też nie może sprostać swoim zobowiązaniom wobec swych członków, natenczas **żądamy upaństwowienia tejże instytucji".**

Województwo śląskie.

* **Wykrycie tajnego tow. ubezp. „Germania" na terenie G. Śląska.** Równocześnie z nielegalną działalności niemieckiego towarzystwa ubezpieczeniowego „Allgemeiner Stuttgarter Lebens-Versicherungs-Gesellschaft", władze śląskie i straż graniczna na podstawie kilkumiesięcznych dochodzeń ustaliły, że niemieckie towarzystwo ubezpieczeniowe „Germania", posiadające na Śląsku niemieckim ekspozytury w Zabrzu i Bytomiu uprawiało również na terenie polskim od szeregu lat bez posiadania koncesji od rządu polskiego nielegalną działalność ubezpieczeniową. Śledztwo ujawniło około 60 nazwisk obywateli polskich (!!) ubezpieczonych w tem towarzystwie na łączną kwotę około pół miljona zł. (!!). Akcją ubezpieczeniową na terenie Górnego Śląska, po stronie polskiej, kierował agent towarzystwa W. Nierobisz z Bytomia przy pomocy około 10 subagentów. Obywatelom polskim, ubezpieczonym nielegalnie w towarzystwie „Germania" grożą wysokie grzywny z tytułu ominięcia opłaty stemplowej, którą będą musieli uiścić w pieciokrotnej wysokości. Opłata ta wynosi 2,1 proc. od sumy ubezpieczeniowej. Wszystkim agentom towarzystwa, których nazwiska już ujawniono, grozi kara więzienia do 6 miesięcy oraz grzywna do 10.000 zł.

* **Specjalny wykład dla sadowników przez radjo.** Śląska Izba Rolnicza donosi: w poniedziałek, dnia 1 lutego po południu o godz. 16 nadany będzie specjalny wykład dla osób interesujących się sadownictwem pod tytułem: „Co robić, by drzewa owocowe nie przemarzły??". Wykład ten aktualny wygłoszony będzie w ramach pogadanki „Ogrodnik Śląski" przez prof. ogrodn. Śl. I. R. p. Wł. Włosika dla wszystkich właścicieli wielkich i małych sadów rolników, działkowców oraz młodych ogrodników zawodowych i właścicieli ogrodów domowych na Śląsku.

* **Walny zjazd delegatów towarzystw pszczelniczych.** Śląski Związek towarzystw pszczelniczych urządza doroczny walny zjazd prezesów i delegatów Śląskiego Związku towarzystw pszczelniczych na sali dyrekcji kolei państwowych w Katowicach w dniu 2. lutego br. o godz. 13. Wszystkie towarzystwa pszczelnicze, należące do Związku, powinne obowiązkowo wysłać do 10 członków jednego delegata. Goście mile widziani. Z uwagi, że na zjeździe będzie omawiana sprawa cukru na karmę pszczół, przeto tembardziej powinni się członkowie zjazdem interesować.

* **Jarmarki na Śląsku** w miesiącu lutym 1932 r. **Król. Huta:** 4 lutego bydło i konie. **Lubliniec:** 9 lutego konie i bydło. **Stary Bieruń:** 17 lutego konie i bydło. **Mikołów:** 9 lutego konie, bydło i kozy. **Pszczyna:** 17 lutego bydło i konie. **Rybnik:** 16 lutego konie i bydło. **Wodzisław:** 9 lutego konie i bydło. **Żory:** 10 lutego konie i bydło. **Tarn. Góry:** 10 lutego bydło i konie.

Z Katowickiego

Akademja ku uczczeniu śp. ks. infułata Kapicy.

Katowice. Ku uczczeniu pamięci ks. inf. Kapicy urządza się w dniu 2 lutego br. (w święto Matki Boskiej Gromnicznej) o godz. 16.30 na wielkiej sali Domu Związkowego **akademję,** na którą zaprasza się wszystkich miejscowych obywateli. Referat wygłosi p. dyr. Krzyżowski. Wesołe chwile z życia ks. inf. Kapicy opowie p. prof. Ligoń. Odegrana zostanie jednoaktówka pt. „Gorzałka", reżyserowana przez p. Rozwadowską-Bieleniową, art. teatru polskiego w Katowicach. Podczas przerw przygrywać będzie klub mandolinowy. Wstęp 50 gr. i 1 zł. Czysty zysk przeznacza się na budowę pomnika dla śp. ks. inf. Kapicy. Dzieci niżej lat 14 nie mają wstępu. Dla dzieci odbędzie się generalna próba o godz. 14. Wstęp 20—50 gr. Liczy się na liczny udział miejscowych obywateli, gdyż śp. ks. inf. Kapica poświęcił całe swoje życie dla ludu śląskiego, przeto pamięć Jego powinna być u nas niezatarta.

Uczmy się bawić trzeźwo!

Katowice. Polska Liga przeciwalkoholowa w Katowicach urządza z okazji „Tygodnia Propagandy Trzeźwości" dnią 2 lutego br. o godz. 20 na wielkiej sali Domu Związkowego przy kościele N. M. P. **bezalkoholową zabawę taneczną,** na którą zaprasza się wszystkie tow. katolickie Wstęp dla panów 2 zł., dla pań 1 zł. Tańczyć się będzie same polskie tańce. O dobry bezalkoholowy bufet postara się Stow. św. Zyty. Czysty zysk przeznacza się na walkę z alkoholizmem na Śląsku.

Kradzież pieniędzy.

Katowice. Dnia 27 bm. skradziono robotnikowi Schwarzowi Ludwikowi, zatrudnionemu sprzedażą benzyny w stacji współdzielni automobilistów przy ul Starowiejskiej 3, około 180 zł gotówki. Silnie podejrzany o dokonanie tej kradzieży jest jeden z szoferów nieznanego nazwiska, który przebywał w portjerni tej stacji. (p.)

Zabawa karnawałowa ochotn. kolumny sanitarnej.

Katowice-Bogucice. Ochotnicza kolumna sanitarna przy Polskim Czerwonym Krzyżu w Katowicach (dzielnicy II.), urządza w niedzielę, dnia 31. stycznia 1932 roku zabawę karnawałową na sali p. Kozy w Bogucicach przy ulicy Markiefki. Ponieważ dochód przeznaczony jest na zakup sprzętu ratowniczego, upraszamy obywatelstwo o liczny udział i poparcie.

Olbrzymie straty handlarzy trzody chlewnej.

Mysłowice w Katowickiem. W związku z chwilowem wstrzymaniem eksportu trzody chlewnej do Austrji, zostały rzucone większe transporty trzody na targowisku w Mysłowicach i Sosnowcu. Wskutek tego ceny żywca katastrofalnie spadły. Wahają się one obecnie od 80 do 90 groszy. Handlarze ponieśli ogromne straty. W jednym tylko wypadku, o którym głośno mówi się w Sosnowcu, znany kupiec stracił w ciągu kilku dni skutkiem spadku cen 100 tysięcy złotych.

Napad na ulicy.

Mysłowice w Katowickiem. Marja Jałowiecka doniosła, że dnia 27 b. m.. gdy wracała do domu około godz. 22 zaczepił ją na ulicy Towarowej nieznany osobnik, który zmusił ją do wydania torebki damskiej, zawierającej 13 zł gotówki, klucze od mieszkania i dokumenty osobiste. (p.)

Zderzenie pojazdów.

Chorzów w Katowickiem. Jadący ul. Król. Hucką samochód osobowy zderzył się w dniu 27 bm. z motocyklem. Wskutek zderzenia tak samochód, jak i motocykl zostały lekko uszkodzone, a motocyklista Joszym doznał lekkiego okaleczenia ręki. Innych wypadków w ludziach nie było. (p.)

Z Świętochłowickiego

Pogłoski o uruchomieniu kilku oddziałów huty Pokoju.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. Prawdopodobnie w pierwszych dniach lutego br. uruchomione będą niektóre oddziały huty Pokoju w Nowym Bytomiu. Gdyby pogłoski te okazały się prawdziwe, znaczna część robotników znalazłaby zajęcie. Jak słychać, nadzór sądowy w osobie inż. Surzyckiego czyni bardzo energiczne starania, aby zdobyć potrzebne kredyty na uruchomienie tej huty. Krążą również pogłoski, że prawdopodobnie jeszcze w bieżącym tygodniu robotnicy i urzędnicy huty Pokoju otrzymają część zaległych zarobków za grudzień ub. roku.

Z Pszczyńskiego

Sprawca ohydnego mordu ujęty.

Zawiść w Pszczyńskiem. Śledztwo prowadzone przez policję w sprawie mordu parobka i służącej rolnika Szustera doprowadziło do ujęcia sprawcy. Jest to w Tychach mieszkający 22-letni robotnik rolny Klemens Szkudło. Z początku nie chciał się aresztowany przyznać do zbrodni, jednakże w ogniu pytań plątał się coraz bardziej, aż wreszcie się przyznał. Wyznał, że w krytycznym dniu przybył do zagrody Szustera i poprosił parobka Piechę, by pozwolił mu znaleźć sobie kawał drzewa na wystruganie trepów. Obydwoje poszli do stajni a Piecha dał Szkudle siekierę. W pewnej chwili uderzył on Piechę siekierą w głowę, a gdy ten począł krzyczeć, zarąbał go na śmierć, poczem udał się do kuchni, gdzie w podobny sposób zamordował służącą Bielasównę i skradł 700 zł. Zbrodniarz stanie zapewne przed sądem doraźnym.

Wynajęcie polowania.

Łaziska Dolne w Pszczyńskiem. Dn. 3 lutego br. o godz. 15 nastąpi wynajęcie polowania. Obszar polowania wynosi 900 mórg. Zgłaszać mogą się także obywatele pozamiejscowi.

TEATR I SZTUKA.

„Bohaterowie"

premjera 3-aktowej operetki według Bernarda Shawa — muzyka Oskara Straussa.

Piękną, melodyjną operetkę znanego kompozytora wiedeńskiego, Oskara Straussa, wystawił teatr katowicki, zdobywając pełne powodzenie. Treść operetki, oparta na dziele Bernarda Shawa, odznacza się dowcipem i lekką satyrą.

Jest wojna między — powiedzmy Serbją i Bułgarją. Wojna kończy się zwycięstwem Serbów, osiągniętem dzięki brawurowemu atakowi konnicy na baterję armat. Zwycięzcy wracają do rodzinnego miasta a bohaterski major ma otrzymać rękę córki pułkownika Nadiny.

Przed powrotem triumfatorów, późnym wieczorem wpada do sypialni Nadiny przez balkon oficer bułgarski, Bumerke, który wyrwał się z rąk żołnierzy serbskich. Bumerle jest Szwajcarem i właściwie, jako dostawca armji bułgarskiej nie ma nic wspólnego z wojskiem. Wyśmiewa on wobec Nadiny bohaterstwo jej narzeczonego, nazywając je głupotą, gdyż tylko szaleniec rzuca się na baterję armat. Gdyby nie to, że Bułgarzy nie posiadali amunicji, byłby cały oddział majora zniszczony.

Powoli zraził Bumere Nadinę do narzeczonego i po zabawnych scenach piękna Serbka wychodzi za Szwajcara.

Dizęki doskonałej reżyserji p. Domosławskiego i kierownictwu muzycznemu kapelmistrza p. Leszczyńskiego, przedstawienie „Bohaterów" zaliczyć należy do najlepszych w tym sezonie.

Nadją, miłą, urodziwą, pięknie śpiewającą była p. Marja Nochowicz.

Kreacje pp. Domosławskiego (przezabawny pułkownik), Kopciuszewskiego (komiczny kapitan) i Peteckiego(major) zyskały uznanie.

P. Zofja Bułatówna czarowała publiczność swym pięknym śpiewem i miłym wyglądem. Dobrą żoną pułkownika była p. Helena Rozwadowska.

Orkiestra pod wytrawnem kierownictwem p. Leszczyńskiego spisała się wybornie.

Pełna widownia rozbrzmiewała szczerym, rozgłośnym śmiechem.

* * *

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

REPERTUAR:

Sobota, dnia 30 bm. „Bohaterowie" o godz. 7.30 wieczorem.

Wtorek, dnia 2. lutego: „Pod gwiaździstą banderą" o godz. 15.30.

Wtorek, dnia 2. lutego: „Bohaterowie" o godzinie 19.30.

Środa, dnia 3. lutego: „Spódniczka czy toga" — premjera o godz. 19.30.

TEATR POLSKI NA PROWINCJI:

Piątek, dnia 29. bm.: „Pod gwiaździstą banderą" Mikołów o godz. 19.30.

Niedziela, dnia 31 bm. „Tosiek" w Zabrzu o godz. 19.30.

Niedziela, dnia 31 bm. „Manewry jesienne" w Pawłowie o godz. 19.30.

Poniedziałek, dnia 1. lutego: „Dziś kocham tylko ciebie" w Dąbrowie Górniczej o godz. 20.

Poniedziałek, dnia 1. lutego: „Pod gwiaździstą banderą" Nowy Bytom o godz. 19.30.

Środa, dnia 3. lutego: „Bohaterowie" w Król. Hucie o godz. 19.30.

REPERTUAR „OPOLANKI".

Niedziela 31 stycznia rb. **Wielka Dąbrówka** w sali p. Wydry. Sztuka: **„W gęstwinie leśnej pod krzyżem"**; pocz. o godz. 7-ej.

Niedziela 31 tsycznia **Giszowiec** w sali p. Heczki. Sztuka: **„W pazurach djablicy"**; pocz. o godz. 7-ej.

Niedziela 31 stycznia, **Czechowice.** Sztuka: **„Piękna młynarka"**; pocz. o godz. 7-ej.

Wtorek 2 lutego. **Wielkie Piekary** w sali p. Gruszki. Sztuka: **„Kowal i hrabianka"**; pocz. o godz. 7-ej.

Wtorek 2 lutego **Szopienice** w sali p. Freunda. Sztuka: **„W pogranicznej chacie"**; pocz. o godz. 7-ej.

Wtorek 2 lutego **Michałkowice Śl.** w sali p. Benke. Sztuka: **„Pieśniarz"**; pocz. o godz. 7-ej.

———xox———

Program radiowy.

Niedziela, 31 stycznia 1932 r.

Katowice, fala 408,7 m. 10 kw. 9.25 Cicha msza z Wilna. 10.05 Msza h-moll Bacha z płyt gramofonowych. 12.10 Komunikat meteorologiczny. 12.15 Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. 14.00 Słuchowisko prawnicze. 14.25 Ks. dr. Bolesław Rosiński: „O czem poucza nas życie". 14.40 „W jaki sposób prowadzić gospodarkę beznakładowo?" 15.00 Pieśni. 15.15 Audycja żołnierska. 15.55 Program dla dzieci starszych i młodzieży. 16.20 Intermezzo muzyczne. 16.40 „Walka z termometrem". 16.55 Intermezzo muzyczne. 17.15 „Ruch ludności w Europie". 17.30 Wiadomości przyjemne i pożyteczne. 17.45 „Z gwiazdą" — słuchowisko kolendowe. 18.15 Transmisja z auli szkoły wydziałowej męskiej koncertu towarzystwa śpiewu im. ks. Damrota w Katowicach. Chór pod kier. p. Juljusza Kandziory. 19.00 „Bery i bojki śląskie" — Karlik z Kocyndra (prof. Stanisław Ligoń). 19.25 Rozmaitości. 19.45 Słuchowisko p. t. „Bajka". 20.15 Koncert popularny. 21.45 Kwadrans literacki. 22.00 Recital fortepianowy 22.40 Komunikat meteorologiczny. 22.45 Komunikaty sportowe. 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Poniedziałek, 1 lutego 1932 r.

Katowice, fala 408,7 m. 10 kw. 11.45 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 13.15 Komunikaty gospodarcze. 13.25 Muzyka. 13.40 „Organizacja gospodarstwa kobiecego w dobie obecnej". 13.55 Muzyka. 14.00 „Dlaczego gospodynie wiejskie powinny być zorganizowane"? 14.15 Muzyka. 14.20 „O żywieniu inwentarza była już mowa — pomówmy o odżywianiu ludzi". 14.35 Muzyka. 15.05 Intermezzo muzyczne. 15.15 Przegląd komunikacyjny. 15.25 Odczyt z cyklu dla nauczycieli. 15.45 Intermezzo muzyczne. 16.00 Władysław Włosik: Pogadanka z działu: „Ogrodnik śląski". 16.20 Kurs elementarny języka francuskiego. 16.40 Intermezzo muzyczne. 17.05 Przemówienie naczelnego dyrektora Polskiego Radja dr. Zygmunta Chamca z okazji imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej profesora Ignacego Mościckiego. 17.10 „Prezydent Rzeczypospolitej jako uczony i badacz". 17.35 Muzyka lekka. 18.50 Rozmaitości. 19.05 Odcinek powieściowy. 19.40 Komunikaty strażactwa śląskiego. 19.45 Prasowy dziennik radjowy. 20.00 Słowo wstępne do opery „Napój miłosny". 20.15 „Napój miłosny" — opera C. Donizetti'ego. 22.15 Feljeton. 22.30 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.35 Komunikat meteorologiczny. 22.45

Wiadomości handlowe.

Giełda pieniężna w Warszawie.

z dnia 28 stycznia 1932 r.

Dolar amerykański 8.89 7/10 zł. Funt szterlingów angielskich 30.65 zł. 100 franków francuskich 35.04 zł. 100 franków szwajcarskich 173.76 zł. 100 guldenów holenderskich 358.65 zł. 100 belg belgijskich 124.09 zł. 100 lei rumuńskichh 5.34 zł. 100 guldenów gdańskich 173.37 zł.

Giełda zbożowa we Wrocławiu

z dnia 27 stycznia 1932 r.

Płacono za 1000 kg w handlu hurtowym: — **Pszenica** śląska 74 kg — 232 mk, 76 kg — 236 mk, 72 kg — 222 mk. **Żyto** śląskie 70,5 kg — 208 mk, 68.5 kg — 204 mk. **Owies** nowy średniej jakości i dobroci 145 mk. **Jęczmień** browarowy 183 mk, latowy i na kaszę 173 mk.

Mąka za 100 kg: Pszenna nowa 60 proc. 32 mk, pszenna luksusowa 38 mk. Żytnia nowa 70 proc. — 29.75 mk, 65 proc. — 30.75 mk, 60 proc. 31.75 mk.

Giełda zbożowa w Poznaniu

z dnia 27 stycznia 1932 r.

Notowano za 100 kg w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych: Żyta 23.50—24.00. Pszenica 22.25—24.50. Jęczmień 19.50—22.00, browarowy 23.50—24.50. Owies 20.00—20.50 Mąka żytnia 65 proc. 34.50—35.50, pszenna 65 proc. 34.75—36.75. Otręby żytnie 14.50—15.00, pszenne 14.00—15.00, pszenne grube 15.00—16.00. Rzepak 33.00—34.00. Gorczyca 33.00—40.00. Wyka latowa 22.00—24.00. Peluszka 21.00—23.00. Groch Wiktorja 23.00—27.00, Folgera 29.00—32.00. Łubin niebieski 13.00—14.00, żółty 16.00—17.00. Seradela 25.00—28.00. Koniczyna czerwona 150.00—190.00, biała 280.00—360.00, szwedzka 125.00—145.00, żółta odłuszczona 125.00—145.00. Przelot 260.00—300.00. Tymoteusz 40.00—55.00. Rajgras angielski 45.00—50.00. Słoma luźna 3.10—3.40, prasowana 3.60—4.25. Siano luźne 5.50—6.00, prasowane 8.50—9.00.

Sprawy towarzystw.

Katowice. W poniedziałek, dnia 1 lutego br. odbędzie się w sekretarjacie Związku Młodzieży Polskiej w Katowicach, przy ulicy Marszałka Piłsudskiego 20. Zebranie wydziału sportowego o godz. 17,15. Z powodu ważnych spraw przybycie wszystkich naczelników okręgowych i zaproszonych konieczne.

Brynów. W niedzielę, dnia 31 stycznia br. odbędzie się walne zebranie koła N. Ch. Z. P. na sali p. Rzychonia o godz. 4 po południu. O liczny udział uprasza **Zarząd.**

Katowice. W niedzielę, dnia 31 stycznia rb. o godz. 16,30 odbędzie się Walne zebranie Stow. Mężów Katolickich w Domu Związkowym przy kościele NMP. Na porządku obrad wybór nowego zarządu. O liczny udział uprasza **Zarząd.**

Kalendarzyk zebrań Zw. poszkodow. uchodźców śląskich.

dnia 31 stycznia 1932 r.

Lipiny o godzinie 14 w urzędzie gminnym zebranie miesięczne.

Walne zebranie SMP. okręgu katowickiego.

Katowice. Zarząd okr. katowickiego przypomina swoim stowarzyszeniom o walnem zebraniu okręgowem, które się odbędzie 2 lutego br. w szkole wydziałowej żeńskiej w Katowicach o godz. 9. Msza św. o godz. 8 w Zakładzie św. Elżbiety przy ul. Marszałka Piłsudskiego 54. Zebranie to zaszczyci swoją obecnością p. Żurowska z Poznania„ nasza redaktorka „Przyjaciela Młodzieży" i absolwentka szkoły społecznej w Belgji. Zarząd okręgowy zaprasza wszystkich członków SMP. okr., członków patronatów i SMP innych okręgów na wykłady p. Żurowskiej. Termin zebrania ogłoszo w M. K. nr. 1 z dnia 10. I. i nr. 2 z dnia 24. I. br. Program na walne zebranie podano w M. K. nr. 2 z dnia 24 bm. Więc nie spodziewajcie się osobnych zaproszeń.

Odpowiedzi redakcji.

R. St. Nowawieś. Uzupełnienie ustawy o nadaniu ziemi zasłużonym żołnierzom znajduje się narazie w projekcie, który po przyjęciu go przez Sejm i Senat stanie się prawomocnym. O uchwaleniu projektu tego przez Sejm i Senat podamy w naszych gazetach.

A. A. Badacz mięsa w Pszczynie. Jeżeli bydło lub świnie zdradzają objawy choroby, muszą być badane przed i po uboju. Natomiast zdrowe sztuki bada się tylko po uboju. Taksę badania ustala starosta i ogłasza w urzędówce starostwa.

G. J. Cisówka. Jeżeli dłużnik pożyczył pieniądze przed świadkami, to sądownie wygrałby Pan sprawę, więc niepotrzebny jest skrpyt dłużny. Najlepszem zabezpieczeniem jest pierwsza hipoteka, o którą trzeba zwrócić się do notarjusza.

Nr. 10. J. K. Plebiscyt odbył się 20 marca 1921 roku.

Nr. 100. B. B. 2.000 marek niemieckich z maja 1917 roku równają się 1.740 zł, a z listopada 1920 roku 182,— zł. Jeżeli wierzyciel przyjął pieniądze bez zastrzeżenia, mianowicie że z powodu spadku wartości pieniądza będzie żądał nadwyżki, to obecnie nie może domagać się dopłaty. — Ponieważ nie znamy treści testamentu, to nie możemy poradzić. W każdym razie, każdy testament można zaczepić, lecz wygranie sprawy zależy od tego, czy w testamencie znajdzie się coś wadliwego, nie zgadzającego się z prawem.

Popieraj przemysł rodzimy a dasz pracę bezrobotnym.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.
Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula — Król. Huta.
Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14-14 i 156.
Drukiem: Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp. Katowice, Batorego 2, tel. 878.

Oszczędzajcie!

na czarną godzinę i dla zapewnienia sobie starości.

Najpewniej i najkorzystniej ulokujesz swe oszczędności w

Banku Ludowym

Spółka z nieogr. odp.

w Wielkich Hajdukach, Ratuszowa 2.

Wypożyczamy darmo skarbonki.
Wydzierżawiamy safes (schowki)

Chorzy!

Leczę wszelkie choroby, przedewszystkiem chroniczne, cierpienia na raka i weneryczne. Uprasza się przynieść mocz poranny

Leczenie naturalne.

J. Sedlaczek

Katowice, ulica Piastowska nr. 1.

Godz. przyjęć: od godziny 9—12 i 4—6 w niedzielę od godz. 9—11.

Nerwol

Chemika Dr. Franzosa jedyny radykalny i wypróbowany środek (nacierania) przeciw

Reumatyzmowi

kłóciu z powodu przeziębienia, postrzałowi, ischiasowi itp. Wszędzie do nabycia

Wyrób i główna sprzedaż

Apteka Mikolascha
Lwów, Kopernika 1.

Dziękuję

Szan. mojej klienteli z grona czytelników gazet „Katolikowych“, w których już od lat czterech z wynikiem bardzo zadowalającym się ogłaszam, za udzielone mi łaskawie zaufanie i poparcie i polecam się nadal łaskawej pamięci

Aleksy Waldberg

zegarmistrz.
Fachowiec od roku 1900.
RYBNIK, ul. Łony 9 w domu p. Solorza.

Miód

pod gwarancją prawdziwy pszczelny, deserowy, kuracyjny, najlepszego gatunku wysyłam z własnej pasieki: 3 kg. 9 zł., 5 kg. 12,90 zł., 10 kg 22,50 zł., 20 kg. 40 zł., koleją 30 kg. 53 zł., 60 kg 96 zł, wraz z blaszankami franko za pobraniem

Frida Rosenbaum, Podwołoczyska Nr. 29.
Małopolska.

ZA DARMO

nie, ale bajecznie tanio i przy najdogodniejszych warunkach spłaty kupisz **meble wszelkiego rodzaju** w firmie

„MERKUR“

DomMeblowy Katowice.
tylko ul. Stawowa 3 w podwórzu
Specjalne warunki dla PP. urzędników. — Przy gotówce wysoki rabat. — — — Fabryka własna na Pomorzu.

Wielka nagroda

Celem rozpowszechnienia naszego przedsiębiorstwa między czytelnikami niniejszego pisma firma nasza postanowiła rozdać tytułem wielkiej nagrody **rozmaite towary.** Każdy czytelnik może otrzymać

zupełnie bezpłatnie

(podług naszych warunków) **premje** w postaci kamgarnu na ubranie, kostjumy damskie, bieliznę damską, męską, pościelową, kołdry watowe, zegarki, instrumenty muzyczne, aparaty fotograficzne, filmowe i inne **przedmioty wartościowe,** jeżeli nadeśle prawidłowe rozwiązanie niniejszego zadania

B-z p-a-y n-e-a k-ł-cz-

Kreski należy zastąpić literami, aby otrzymać powszechnie znane przysłowie. Udział w konkursie dla otrzymania nagrody jest **bezpłatny. Niema żadnego ryzyka. Niepowodzenie wykluczone.** Rozwiązanie prosimy nam przysłać w liście, lub na zwykłej pocztówce z podaniem dokładnego adresu, na co W. P. otrzyma szczegóły i niespodziankę. Posiadamy dużo listów dziękczynnych.

Polska Samopomoc Włókiennicza, Łódź V.
Skrz. poczt. 7, Oddział 53.

„OSTOJA“

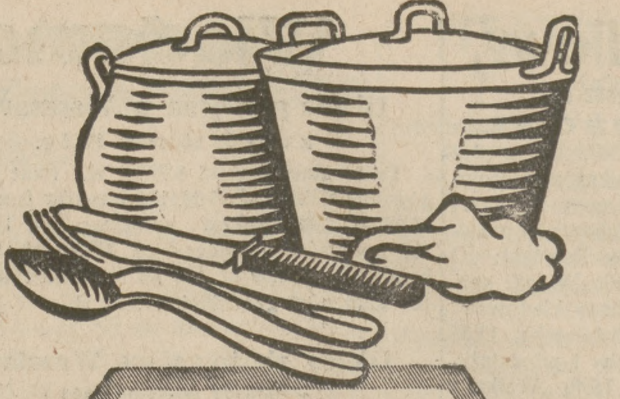
Katowice :-: Cieszyn

ulica Marjacka 24. Ratusz.

WĘGIEL-KOKS-BRYKIETY.

Drobne ogłoszenia:

Pierwsze słowo i tłusty druk 15 gr., każde następne 10 gr., jedno ogłoszenie najmniej 1.20 zł. Jedno drobne ogłoszenie może mieć najwyżej 30 słów. Na wysyłkę „zgłoszeń do admin.“ nadesłać 35 gr. — Należytość może być płatną w znaczkach pocztowych. — Rabatu od drobnych ogłoszeń nie udziela się.



ATA

Henkla
proszek do szorowania
Ata czyści i glansuje wszystko

Dywany żywieckie są najlepsze!

Wyrabiamy:
Dywany orjentalne, dywany kościelne i obrazowe
Dywany stylowe i reklamowe i t. d.
Ceny fabryczne i dogodne warunki. Stały wybór na składzie

„Persja“ Żywiec

Tel. 24-42 **Oddział KATOWICE, Gliwicka 10.** Tel. 24-42



Okazja! / Meble!

Większa ilość umywalek dębowo fornierowanych i polerowanych z marmurem i z lustrem od 175, zł, jakoteż nocnych stolików z marmurem i z apteczkami bardzo tanio. Pokoje kompletne **do 40% taniej**

Dom mebli A. Chruszcz

tylko Dąb koło Katowic ul. Dębowa 2 25 Tel. 1372

Rozpowszechniajcie naszą gazetę!

Wolne posady

Wymowni agenci natychmiast potrzebni do zbierania zamówień wprost u konsumentów na bardzo pokupne artykuły żywnościowe na Katowice. Poważny zarobek zapewniony. Zgłoszenia codziennie między 3-cią a 6-tą wiecz. Kaucja 3 zł. konieczna. Katowice, Moniuszki 3, u Hannig

Mały wydatek a wielką korzyść stanowi drobne ogłoszenie w naszej gazecie!

Sprzedaże

Miód pszczelny - higieniczny, kuracyjny. 3 kg. 9 zł, 5 kg. 14 zł, 10 kg. 25 zł, opłacone pobranie. Bazyli Łysyj, nauczyciel, Iwanówka, poczta Kaczanówka.

Sprzedam 9 mórg pola w tem 3 place pod budowę przy szosie, 10 minut od dworca. Zgłoszenia przyjmuje Leopold Wawoczny, Kamień pod Rzędówką, pow. Rybnik.

Okazja! Akordeon klawiszowy włoski, 120 basów czterogłosowych jest tanio do sprzedania. — Dominik Smaczny, Król. Huta, ul. 3 Maja 10.

Miód pod gwarancją czysto pszczelny, lipcowego zbioru z pasieki własnej, jako środek odżywczy i leczniczy, wysyła za pobraniem pocztowem w zaplombowanych blaszankach, franko z opakowaniem 5 kg. 13,50 zł., 10 kg. 25.50 zł., 20 kg. 46 zł. Pasieka Braci Kulmatyckich, Horodyszcze, p. Kozłów koło Tarnopola.

Rozpowszechniajcie naszą gazetę!

Nauka

Syst. „Wyższa Uczelnia Kroju i Szycia „Władysława“ rozpoczną się nowe kursa. Wpisy codziennie Katowice, Andrzeja 2.

Różne

Potrzebne natychmiast osoby zeszpecone piegami, wągrami, zmarszczkami, łysiną. Wyślemy darmo drogocenne recepty, próby (do marca) Warszawa, Wiśniowa 55. Matulewiczowa.

Która Pani dopomoże do wybrnięcia z krytycznego położenia kaw. lat 36 zyska wiernego i stałego męża. Zgłoszenia do administracji pisma pod „M“.

Czytelnikom gazety naszej przypominamy o natychmiastowem odnowieniu przedpłaty na luty 1932 r. Tych wszystkich zaś czytelników, którym chodzenie na pocztę sprawia pewne trudności, prosimy o wycięcie i wypełnienie jednego z poniższych kwitów i odesłanie na pocztę jak listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej okazji. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania naszych gazet.

Kwit miesieczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Opłata pocztowa	Razem
Katolik Śląski Gwiazdka Śląska	Katowice	luty 1932	1,50	0,29	1,79

imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

________ dnia ________

Kwit miesieczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Opłata pocztowa	Razem
Katolik Polski lub Górnoślązak lub Goniec Śląski	Katowice	luty 1932	3,00	0,36	3,36

imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

________ dnia ________